Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 19 MARCA 1936. N — Nr. 33

A jak Polska?

Określeliśmy przyczyny i źródła dzisiejszych kryzysów światowych, a zwłaszcza następstwa ich w położeniu poszczególnych państw Europy. A jak na ich tle rysuje się położenie Polski?

Rządy sanacyjne doprowadziły Polskę do nader smutnego stanu. Nasz naród — powściągliwy i z natury sprawiedliwy, nie pragnie cudzego, ale chce żyć i być u siebie gospodarzem. Mocarstwa narzuciły nam dodatkowe traktaty mniejszościowe, lecz zapomniały, że na naszych ziemiach nadmiernie rozrósł się pasożyt żydowski. — Mocarstwa umiały nam nasyłać różne komisje, gdy za prowokacje tu i ówdzie żydzi dostali po karku. Wiedziały, że **plagi żydowskiej, wyzyskającej naród do krwi**, polski naród na **długo znosić nie może.** A cóż uczyniły, aby Polskę odciążyć? **Cóż uczyniły, aby Polsce przyjść z pomocą** — w chwili, gdy **nawała bolszewicka zagrażała Europie? Jedna tylko Francja pośpieszyła z pomocą, ale przemysł francuski — zwł. wojenny, wykorzystał okazję**, aby nam za **drogi pieniądz** przesyłać — **wyranżerowane uzbrojenie i amunicję.** — **Wyzyskiwali** nas wszyscy, a decyzje **Ligi N.** — **zawsze wychodziły na naszą szkodę. — A** potem **sanacyjna gospodarka i polityka doprowadziły nasz naród do nader ciężkiej pod każdym względem sytuacji. Wewn. stosunki** są fatalne. **Masy bezrobotnych, żyjących w skrajnej** nędzy, potęgująca się **nędza wsi polskiej, — to wielkie niebezpieczeństwo**, którego **nie widzi** czy nie chce widzieć **górna sanacja**, która przy **żłobie stoi i dobrze się ma. Zydomasońska polityka panoszy się**, a **naród cierpi. Polityka filogermańska przynosi nam nieobliczalne szkody. — Za eksport płaci naród** ze swej krwawicy **bodaj setki miljonów**, aby **żydomasońskie koncerny mogły się bogacić.** Jak to ma się skończyć? **A Polska — jest i być** powinna **podporą** — murem ochronnym dla **Zachodniej Europy** przed **bolszewizmem, zaś dla Wschodu** przed **osławionym „Drang nach Osten“ germańskim.** A Liga Narodów i Mocarstwa Zachodnie o tem nie **pamiętały i** nie **pamiętają.** Nie chcą bodaj widzieć, że **poza sanacją**, która **traci coraz więcej grunt pod nogami, naród** potępia sanacyjną **politykę wewnętrzną i zagraniczną**, że coraz głośniej **dopomina się o swoje prawa — prawa gospodarza, że nie** chce **być przedmiotem**, lecz **podmiotem polityki wewnętrznej i zagranicznej.** Coraz natarczywiej naród domaga się, aby jego **żywotne interesy** były **miarodajnemi**, a nie upodobania i **fałszywe orjentacje** lub **samolubne dążności oligarchji** — i dyktatury **sanacyjnej. Naród nie chce być nadal przedmiotem wyzysku żydomasonerji i jej sługusów. — Podtrzymywanie szkodliwej polityki sanacyjnej może wydać jak najfatalniejsze dla przyszłości naszego kraju** skutki. **Europa Zachodnia** sama **zawiniła, że wyrosły dwa dla niej niebezpieczeństwa — III Rzesza** hitlerowska — i **Bolszewja. — Z Bolszewją** nawiązywali wszyscy **stosunki handlowe**, — aby handel szedł — i **umacniali pozycję** Bolszewji, **a ustępstwami i pożyczkami popierali Niemcy.** I dziś, aby się zabezpieczyć przed djabłem germańskim, zapraszają do pomocy Beelzebuba bolszewickiego. Już dziś odczuwa Francja nader dotkliwie skutki zbliżenia się do Bolszewji, ale już zapóźno. Dziś niebo polityczne całej Europy, Polski nie wyjąwszy, zakryte gęstemi chmurami, przesyconemi elektrycznością, która grozi każdej chwili wyładowaniem. Pomorzanin.

Bereza Kartuska jeszcze istnieje.

Warszawa. Senator Radziwiłł oświadczył na czwartkowem posiedzeniu senatu, iż obóz odosobnienia w Berezie istnieje już tylko teoretycznie. W związku z tem oświadczeniem koła politycznego podnoszą, że obóz odosobnienia istnieje nadal praktycznie.

W obozie tym przebywa obecnie 18 osób: 4 z ONR oraz 14 ukraińców i komunistów.

Biały kruk w Senacie.

Sen. Fudakowski w obronie obozu narodowego. „Wartość Stronnictwa Narodowego mierzona być może tylko jego głęboką miłością dla Polski“.

Na ostatniem posiedzeniu Senatu przeprowadzono jeszcze dyskusję nad budżetem min. skarbu oraz nad ustawą skarbową, przyczem na plan pierwszy wybiło się oświadczenie sen. Fudakowskiego w sprawie Stronnictwa Narodowego.

Sen. Fudakowski referował budżet min. skarbu, a w zakończeniu dodał następujące oświadczenie w swojem imieniu:

„Rząd w osobach p. premjera i p. wicepremjera parokrotnie zaznaczył **konieczność udziału społeczeństwa w wielkiem dziele naprawy skarbu i gospodarczego odrodzenia** kraju. Wezwanie to znalazło **oddźwięk i pełne zrozumienie** i rozeszło się wielkiem echem, budząc nadzieje, dojrzała bowiem świadomość, że bez **skupienia wszystkich sił narodu trudno** będzie Polsce sprostać trudom dnia dzisiejszego i tego, co nadchodzi. Rozumiem, że **rząd**, co władzę sprawuje, **stać musi na straży prawa i związanego z nim ładu.** Rozumiem przeto, że zwalcza, bo zwalczać musi **anarchję** i tego, kto prawu gwałt zadaje, chociażby to czynił z najszlachetniejszych pobudek, bo godzi w byt Państwa.

Ale rozumienie moje ustać musi z chwilą, gdy ten, kto władzę sprawuje, osądza społeczeństwo, jego myśli i uczucia, z najgłębszej miłości do narodu zrodzone i dlatego, że są narodowe, potępia je narówni z komunizmem, ideą i czynem, wrogim Polsce i narodowi polskiemu, wrogiem państwa i jego bytu. I widzę w tem krzywdę tego odłamu, którego wartość mierzona być może tylko jego wielką miłością dla Polski, widzę zamiast wielkiego skupienia sił narodowych ich rozszczepienie. Ludzie w płytkości swych sądów przywykli siebie rozumieć i cenić wtedy dopiero, gdy wzajem siebie oblepią etykietemi jak słoje w aptece i w szereg ustawią. Wtedy słój, choćby pusty, groźnym się staje, bo ma etykietę „endecką“, „bebeka“ lub inną. I wyścig sprawują o regestry zasług, które w przyszłości dopiero zamknie historja. **Smiesznemby to było, gdyby nie było tak groźnem w obliczu zadań, jakie na nas ciężą i zaciężyć mogą, bo bliskim może być dzień, a nawet godzina, w której jedność narodu może stanowić o przyszłości Polski i Państwa naszego“.**

Wystąpienie sen. Fudakowskiego wywołało wielkie wrażenie. Usiłowali je osłabić następni mówcy. A dzisiejszy numer organu pułkowników „Gazeta Polska“, w artykule „Atak na Rząd w Senacie“ ostro rozprawia się z senat. Fudakowskim. Widać z tego, jak to wystąpienie sen. Fudakowskiego te czynniki musiało podrażnić.

Dobrze, że choć jeden biały kruk znalazł się tam.

Gen. Rydz Smigły pojedzie do Paryża.

Paryż. Półoficjalny „Le Temps“ donosi, że w niedługim czasie należy oczekiwać wzmocnienia się sojuszu polsko-francuskiego w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej, wojskowej — czego objawem ma być spodziewana późniejszą wiosną lub latem podróż gen. Rydza-Smigłego do Paryża.



Swe pierwsze orędzie do narodu wygłosił król angielski Edward VIII przez radjo. Powyżej król przed mikrofonem.

Polska zabiega o nową pożyczkę

Za pożyczkę miałby być zaniechany zakaz uboju rytualnego?

Chyba to tylko pobożne życzenia żydów.

Warszawski korespondent „Chicago Tribune“ nadał do Ameryki następujący kablogram (13 lutego):

„Polska czyni po raz wtóry zdecydowany wysiłek na drodze utrzymania kursu swej waluty. Pułkownik Adam Koc, wybrany prezesem Banku Polskiego, wyjechał do Paryża, gdzie przeprowadza ważne układy z finansistami francuskimi w sprawie zaciągnięcia większej pożyczki dla Polski. Wizyta jego ma zadecydować, czy Polska pozostanie członkiem państw „złotego bloku“.

August Zaleski, były minister spraw zagranicznych, obecnie prezes największego polskiego banku prywatnego, udał się w podobnej misji do Londynu.

Obaj są przeciwnikami wprowadzania ograniczeń pieniężnych w Polsce z powodu niemożliwości kontroli nad wymianą pieniędzy z zagranicą, albowiem spekulanci mogą swobodnie operować z obcemi krajami przez Wolne Miasto Gdańsk i na granicy górnośląskiej.

Doniesienia, iż Francja zamierza odstąpić od złotej podstawy franka, spowodowały obawy w Polsce. Władysław Wróblewski, który zmuszony był ustąpić ze stanowiska Prezesa Banku Polskiego, poinformował rząd, że, jeśli Polska nie otrzyma pomocy finansowej z zagranicy, będzie zmuszona wprowadzić restrykcje (ograniczenia) walutowe lub odstąpić od złota. Po całonocnej sesji gabinetu rząd zadecydował wysłać płk. Koca do Paryża w celach informacyjnych“.

Żydowska Agencja Telegraficzna rozgłosiła w całej Ameryce:

„Rząd polski postanowił nie przeprowadzać projektowanego zakazu rytualnego uboju zwierząt na skutek protestów zagranicznych, szczególnie ze Stanów Zjednoczonych.

Powiedziano, jako rząd uważa projekt ustawy nie na czasie w takiej formie, w jakiej ona została przedstawiona i zaniecha ją. (Projekt wszedł pod obrady Sejmu — przyp. red.)“

Mamy nadzieje, że te insynuacje żydowskie odstąpienia od zakazu uboju rytualnego za udzieleniem pożyczki dla Polski są tylko pobożnem żydowskiem życzeniem.

Deklaracja Stron. Narodowego o ekscesach antyżydowskich.

Stron. Narodowe walczy legalną bronią.

Wobec ostatnich przemówień w Sejmie i Senacie, zwróconych przeciwko Stron. Narod. w związku z ekscesami antyżydowskiemi, „Kurjer Poznański“ ogłasza na swych łamach oficjalną deklarację, do której umieszczenia — jak sam podaje — został upoważniony. Ta charakterystyczna deklaracja brzmi następująco:

„Niejednokrotnie już na łamach naszego pisma podnosiliśmy, że ekscesy te są niewątpliwie częściowo czynami odruchowemi danych jednostek, nie kierujących się refleksją polityczną, częściowo zaś i to prawdopodobnie, w znacznej mierze, **dziełem prowokatorów** — jak wyraziliśmy się — bardzo znamiennego pochodzenia.

Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że władze Stronnictwa Narodowego tak właśnie ekscesy te oceniają i przeciwstawiając im się stanowczo, trwają na stanowisku, że Stronnictwo Narodowe **walczy legalną bronią** polityczną i drogą legalną zmierza do przekształcenia Polski w państwo narodowe“.

Emigracja żydów z Karczewa.

Prasa żydowska w Warszawie donosi, że z 600 rodzin żydowskich, zamieszkałych w Karczewie pozostało tylko 150, a i te żyją w okropnej nędzy wskutek bojkotu. Na murach i parkanach w Karczewie widnieją napisy: „Omijaj żyda“, „Nie kupuj u żyda“, „Zyd to twój wróg“.

W dniu 19 marca.

Z rozporządzenia J. E. ks. bisk. Okoniewskiego odbędzie się w dniu 19 bm. w kościołach Diecezji msza św. za d. marsz. Piłsudskiego.

Z frontu włosko-abisyńskiego.

Spokój na frontach.

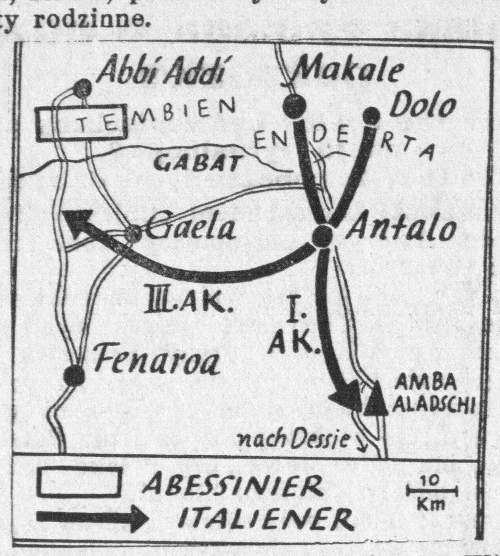
Rokowania pokojowe rozpoczynają się?

Rzym. Włoski komunikat wojenny nr. 156. Marszałek Badoglio telegrafuje: Na frontach erytrejskim i somalijskim nie dzieje się nic godnego uwagi. Samolot bombardujący, wracając po przeprowadzeniu akcji, spadł po stronie włoskiej. Załoga, złożona z 5 osób, zginęła.

Addis Abeba. Jezus Afework, b. poseł abisyński w Rzymie, wyjechał w sobotę do Dżibuti. Ogólnie przypuszczają, że wyjazd Afeworka połączony jest z powierzeniem mu ważnej misji.

Zbiórka złota w Abisynji.

Kair. Według doniesień z Addis-Abeby towarzystwo „odrodzenia kobiety" pod przewodnictwem młodej córki cesarza, księżniczki Sahatu, rozpoczęło zbiórkę przedmiotów złotych oraz wszelkich kosztowności na potrzeby wojenne. Wiele osób ofiarowuje cenne kamienie, złoto i srebro, zdjęte z broni, siodeł, przechowywanych od wieków jako klejnoty rodzinne.



Mapka terenu ostatniego zwycięstwa Włoch na froncie północnym.

Butna odpowiedź Hitlera na zaproszenie Ligi Narodów.

„Niemcy nie zniosą, by je wzywano przed jakieś trybunały".

Berlin. Monachjum było ostatnio widownią olbrzymiej manifestacji przedplebiscytowej, na której kanclerz Hitler w obecności 300-tysięcznego tłumu wygłosił mowę, poświęconą m. in. uzasadnieniu swojej polityki zagranicznej.

Mowę tę uważa się powszechnie za odpowiedź na zaproszenie Niemiec do Londynu.

Hitler oświadczył, że odwołuje się do narodu niemieckiego dla okazania światu, iż cały naród stoi za nim i popiera go w walce o honor Niemiec. Kanclerz bierze pełną odpowiedzialność za wszystko, co dotychczas uczynił, wiedząc, że naród mu ufa.

„Nie uczynię żadnego gestu, któryby godził w honor narodu niemieckiego" — wołał Hitler.

Dalej kanclerz przeszedł do krytyki traktatu wersalskiego, poczem oświadczył: — „Niemcy nie chcą prowadzenia wiecznej wojny celem stałego przeprowadzania korektury postanowień terytorjalnych. Niemcy są wielkiem mocarstwem w Europie i nie pozwolą traktować siebie jak murzynów. Niemcy gotowe są do każdego porozumienia na zasadach równouprawnienia. Nie zniosą natomiast, aby je wzywano przed jakieś trybunały międzynarodowe, zwłaszcza, gdy prawo jest po stronie Niemiec".

Holandja zatrzymuje ostatni rocznik pod bronią.

Premjer Colijn wygłosił przez radjo przemówienie, w którem podkreślił, że wprawdzie Holandja nie jest sygnatarjuszem Locarna, ale musi liczyć się z konsekwencjami obecnego położenia.

Premjer Colijn ufa, iż znajdzie się pokojowe rozwiązanie, ale nie wyklucza możliwości wzrostu naprężenia w stosunkach międzynarodowych.

Żołnierze, których termin służby kończy się w sobotę, dnia 14 bm., zaliczeni do piechoty i oddziałów rowerzystów, będą zatrzymani w wojsku na czas nieokreślony.

Armja niemiecka otrzymała nowe sztandary.

Berlin. Kanclerz Hitler ogłosił dekret do armji, w którym jako w pierwszą rocznicę odzyskania swobody zbrojeń nadaje jej sztandary wojskowe i powiada, że sławnemu istnieniu dawnej siły zbrojnej położyły kres wypadki w roku 1918.

Wypróbowanego przez wieki ducha żołnierskiego mogą znieść czasy katastrofy narodowej, lecz nie zwyciężyć. Nowe sztandary będą tego symbolem.

Polacy w Niemczech wstrzymują się od wyborów.

Związek Polaków w Niemczech uznał, że udział w wyborach do parlamentu niemieckiego polskiej mniejszości w Rzeszy jest bezcelowy.

Dlaczego?

Na zapytanie bowiem Związku Polaków w Niemczech, wystosowane do ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy, w jaki sposób mniejszość polska może wnieść własny wniosek wyborczy, minister Pfundter odpowiedział, że „nie może być mowy" o tem, aby przy nadchodzących wyborach mogła być postawiona jakakolwiek inna kandydatura, niż te, które figurują na liście jedynej legalnej w Niemczech partji narodowo socjalistycznej.

Odpowiedź ta zgóry uniemożliwia ubieganie się mniejszości polskiej w Niemczech o swego przedstawiciela w parlamencie niemieckim, jest ona wielce charakterystyczna dla warunków, w jakich żyją nasi Rodacy w Rzeszy.

Zdemaskowanie nowego łajdactwa Expressu Ilustrowanego.

Kto jeszcze aż dotąd nie wyrzucił tego piśmidła ze swego domu, niech to uczyni bezzwłocznie.

Kierownictwa K. S. Mężów przy bazylice św. **Jana w Toruniu** podaje, jak następuje:

„Poczuwamy się do obowiązku **wskazać społeczeństwu katolickiemu na iście judaszowski, perfidny sposób, jaki użył „Ekspress Ilustrowany"** przy oczyszczaniu się z zarzutów, mu uczynionych, z powodu umieszczenia w swoim gwiazdkowym numerze **groteskowego rysunku Matki Boskiej z Dzieciątkiem** w otoczeniu **Stalina i Baldwina i pięcioramiennej gwiazdy bolszewickiej. Metoda**, jaką w wykazaniu swej „niewinności" owe czasopismo użyło, **jest tak wstrętna**, że uczciwy tego czasopisma zwolennik z **pogardą odwróci się od jego wydawców. Natomiast postępek** tego czasopisma jest dla nas tem boleśniejszy, gdyż **ofiarą podstępu padł ksiądz katolicki.**

Otóż sprawa przedstawia się, jak następuje: „Ow łódzki „Ekspress Ilustrowany" w numerze 47 z **niedzieli** 16 lutego 1936 r. we wstępnym artykule p. t. „W imię prawdy! ..**ogłosił wielki wywiad**, przeprowadzony z luminarzami ikonografji, sztuki i historji kościelnej w Polsce, jakimi są **ksiądz Nikodem Cieszyński** z Poznania, redaktor Roczników Katolickich, **ksiądz profesor dr. Dettlof z Poznania i ksiądz prof. dr. Pomian Kruszyński** z Krakowa, w którym ci znawcy sztuki kościelnej — rzekomo zgodnie orzekli, że łódzki Ekspress Ilustrowany, umieściwszy w gwiazdkowym numerze karykaturę Matki Boskiej z Dzieciątkiem z gwiazdą pięcioramienną bolszewicką, w otoczeniu Stalina i Baldwina, jest w najlepszym porządku, że taki rysunek nie zawiera żadnych cech bluźnierczych.

Kierownictwo Katolickiego Stowarzyszenia Mężów przy bazylice św. Jana w Toruniu **nie uwierzyło w szczerość wynurzeń tego Ekspressu i zwróciło się pismem z dnia 20 lutego 1936 r. do księdza redaktora Cieszyńskiego w Poznaniu z prośbą o wyjaśnienie.**

Na to nadeszła odpowiedź ks. redaktora Nikodema Cieszyńskiego z Poznania, którą w urywkach cytujemy:

„Wdzięczny jestem za łaskawe **zwrócenie mojej uwagi na inkryminowany artykuł,** świadczący z jednej strony o **niesłychanie sprytnej perfidji kół żydowskich,** a z drugiej **o wstrętnem szabesgojstwie, nie mającem już chyba granic.**

W wypadku tego obrazka **padłem ofiarą sprytnego podejścia ze strony dwuch panów, rozumie się, aryjczyków** (tj. nieżydów). **Jednego znałem** jako **red. a drugiego przedstawiono jako autora tego obrazka, Wielkopolanina, przedłożono mi ten obrazek, wycięty skądyś i nie powiedziano mi, że to było w „Ekspressie Ilustrowanym" ani też nie było przy obrazku podobizn Stalina czy Baldwina.**

Nie wiedziałem wogóle, że to wywiad dziennikarski — rzekomo chodziło o złożenie oświadczenia **w obronie biednego artysty. Nie upoważniałem też tych panów do publikowania mojego zdania w piśmie żydowskiem, które sam zwalczam, nawet publicznie w tramwaju (Ekspress Ilustrowany).**

Jest mi niesłychanie przykro, że w najlepszej wierze, wydając opinję, nieświadomie przyłożyłem rękę do rozpowszechniania **żydowskiej szmaty, z którą nigdy nie miałem nic wspólnego ani mieć nie chcę.**

Z głębokiem poważaniem

(—) Ks. Nikodem Cieszyński

redaktor „Roczników Katolickich".

Dalszych wyjaśnień chyba nie potrzeba — dalsze komentarze zbyteczne. To jest jeden zdemaskowany wypadek perfidji, a ile przemilczanych — ile ukrytych!!!

Czuwajmy — bądźmy przygotowani!

Za Kierownictwo K. S Mężów

przy bazylice św. Jana w Toruniu

Asystent Kościelny: Ks Czapliński, prezes: Klemp, sekretarz: Kochanowski.

Ks. prob. Filipowski uniewinniony.

Jeszcze jeden proces o opaski żałobne.

Proboszcz szamociński, ks. Bolesław Filipowski, skazany został na 7 mies. więzienia przez sąd grodzki w Margoninie z par. 156 kk. za „podburzanie młodzieży szkolnej do nierespektowania rozporządzeń władzy państwowej, w danym wypadku rozporządzenia ministra WR. i OP. w kwestji noszenia opasek żałobnych po śmierci marsz. Piłsudskiego. Akt oskarżenia zarzucał mianowicie ks. Filipowskiemu, że w dniu 15 maja 1935 roku w budynku szkoły powszechnej w Szamocinie, podczas nauki przygotowawczej do Komunji św., miał do ucznia, bawiącego się opaską żałobną, powiedzieć: „Poco nosisz tę szmatę? Nie jesteście z nim krewni, to nie potrzebujecie nosić żałoby". O tem rzekomem powiedzeniu ks. proboszcza doniósł odnośnym władzom kierownik szkoły, dołączając spisane zeznania paru chłopców.

Obrońca ks. Filipowskiego, adw. Janusz Krysiak z Bydgoszczy, zgłosił przeciwko temu wyrokowi apelację.

Z powodu tej skargi apelacyjnej odbyła się w piątek, 13 marca rb. rozprawa przed sądem okręgowym w Bydgoszczy.

Bydgoski sąd okręgowy przychylił się do wywodów skargi apelacyjnej, rozprowadzonych szerzej w przemówieniu obrońcy i wydał wyrok, mocą którego ks. proboszcz Bolesław Filipowski całkowicie uwolniony został od winy i kary. Koszty postępowania sądowego ponosi skarb państwa.

Proces powyższy jest charakterystycznym przyczynkiem dla panujących w Polsce stosunków. Zasłużony duszpasterz i wytrwały obrońca polskości na zachodnich rubieżach Polski, powszechnie szanowany kapłan i obywatel, przeżywać musi przykre chwile, stawać przed kratkami sądowemi w charakterze oskarżonego, najprawdopodobniej tylko dlatego, że komuś zależało na wykazaniu swojej wybujałej „praworządności".

Chłopski rozum.

Do lekarza, cieszącego się wielką sławą w małem miasteczku, przyjechał wieśniak, prosząc go o spieszny ratunek dla chorej żony.

— Gdzie ona jest? — zapytał lekarz, spoglądając niechętnie na przybysza.

— W chałupie — odrzekł wieśniak lakonicznie.

— Daleko?

— Będzie stąd ze trzydzieści pacierzy.

— Cóż ty drogę obliczasz na pacierze?

— Starym obyczajem, wielmożny panie — uśmiechnął się chytrze wieśniak.

— Toś głupi...

— My tacy wszyscy — odrzekł interesant dobroduszuie.

— Zamożny jesteś?

— Jak to chłop, wielmożny panie!

— Bo ja za byle co nie pojadę.

— Zapłaci się — rzekł chłop pewnym głosem. Doktór, chcąc się go pozbyć, oświadczył sucho:

— Kładź z góry na stół 50 zł.

Wieśniak podrapał się w głowę, lecz sięgnął ręką za pazuchę, co widząc doktór, dodał tonem usprawiedliwienia:

— Lepiej, bracie, żebyś się udał do innego doktora. Jest tu nas trzech w miasteczku. Tamci wezmą połowę tego, co ja żądam, pojadą z tobą i również dobrze zbadają chorą.

— Kiej ja mom życenie na wielmożnego pana — przerwał chłop rezolutnie.

— W takim razie szykuj pieniądze! Dziś takie czasy, że kto smaruje, ten jedzie. Zresztą, trzeba ci i to wiedzieć, iż moja nauka dużo kosztuje.

— Trudno i darmo — wtrącił chłop — płacę! Niech wielmożny pan dobrze liczy: tu są 2 papierki po 20 i 1 dziesięciozłotówka, razem oblicza mi się 50 zł.

— Dobrze ci oblicza — potwierdził lekarz, zgarniając pieniądze do kieszeni — powiem ci jednak, że tylko dlatego pojadę z tobą, iżeś bez targu zgodził się na moje warunki. 50 zł dla mnie mucha, a dla ciebie poważna suma. Jeżeliś się zdecydował od razu płacić, to istotnie pomoc twojej żonie musi być potrzebna...

— Okrutnie słabuje — szepnął chłop markotnie.

— Kochasz swoją babę? — rzucił doktór, ubierając się do podróży.

— Przecie że nie brałem jej z namówiska.

— Jaka tam do was droga? — badał lekarz.

— Kawałkami wodą pozalewana, ale przez mitręgi dojechać można.

— No, to spieszmy się!

Wsiedli obaj na wóz, suto słomą wysłany, chłop puścił rączo koniki i pomknęli z kopyte.

Jechali tak z dobre dwie godziny, milcząc, aż doktór znudzony przemówił:

— Daleko tam jeszcze?

— Będzie mila i kawałek — odrzekł wieśniak, popędzając konie.

— To ty teraz na mile liczysz? — skrzywił się lekarz.

— Po pańsku! — uśmiechnął się chłop.

— Ileż ty pacierzy odmawiasz w ciągu mili?

— Piechty? — spytał wieśniak, chcąc zyskać na czasie.

— Furmanką — zniecierpliwił się doktór.

— Furmanką człek nabożny pacierz jeden bez mała w kwaterę pomieści.

— Co? — krzyknął lekarz — ja dziesięć i więcej mogę odmówić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 18 marca 1936 r.

Kalendarzyk. 18 marca, środa, Cyrylla B. Jer. D. K.
19 marca, czwartek, Józefa obl. N.M.P.
Wschód słońca g. 5 — 43 m. Zachód słońca g. 17 — 45 m.
Wschód księżyca g. 4 — 09 m. Zachód księżyca g. 13 — 25 m.

Ulgowe pożyczki dla rzemieślników w KKO

„Goniec Warszawski" donosi:

Jak swego czasu donosiliśmy, Komunalna Kasa Oszczędności m. Warszawy otworzyła specjalne kredyty nisko oprocentowane dla rzemiosła. Udzielane są pożyczki do sumy 250 zł, oprocentowane na 1 proc. rocznie, przyczem na zabezpieczenie pożyczki brany jest weksel, podpisany wyłącznie tylko przez rzemieślnika i jego żonę, jeżeli jest żonaty. Jak widać, warunki kredytu są niezwykle dogodne.

Przypadkiem jeden z naszych współpracowników, załatwiając jakąś sprawę w KKO, miał sposobność zauważyć, kto ubiega się o pożyczki. Rzecz charakterystyczna, że wśród wnoszących podania rzemieślników, olbrzymią większość stanowią **rzemieślnicy żydowscy.**

— Zyd — objaśnił nas jeden z rzemieślników — jak wniesie podanie o pożyczkę, to zawiadomi wszystkich swoich znajomych, że są takie dogodne kredyty i ci też przychodzą. A Polak nikomu nic nie powie.

Chyba to nieprawda!

Z miasta i powiatu.

Msza św.

Nowemiasto. Miejscowy Komitet podaje do wiadomości, że Msza św. za śp. Marszałka w dniu 19 bm. odbędzie się w kościele parafjalnym o godz. 9,30.

Telegram do gen. inspektora armji, generała Rydz-Śmigłego w dniu jego imienin 18 bm.

Nowemiasto. Dnia 18 bm. miejscowy Komitet wysłał do gen. inspektora armji, Rydz Smigłego, następujący telegram.

„W dniu Imienia Jaśnie Wielmożnego Pana Generała, Naczelnego Wodza Naszej Armji, pozwalamy sobie połączyć nasze gorące życzenia z uczuciami całego Narodu.

W imieniu miasta i organizacyj Nowegomiasta n—Drwęcą Wachowiak, Tymczasowy burmistrz. —

Operetka „Księżniczka Czardasza" w Nowemmieście i w Lubawie.

Niezwykłe zainteresowanie wśród najszerszych sfer obywatelstwa wywołała wiadomość, że zjeżdża do nas Operetka Poznańska pod dyrekcją Zygmunta Wojciechowskiego, która o godz. 8 mej wiecz. wystawi przebojową operetkę w 3 aktach Kalmana „Księżniczka Czardasza". Zainteresowanie to jest zupełnie zrozumiałe, gdyż „Czardaszka" jest obecnie rewelacją wszystkich scen światowych dzięki swoim niepospolitym walorom operetkowym. Kto zatem chce się uśmiać i zabawić niech spieszy do kasy przedsprzedaży, aby zakupić bilety na to wyjątkowe przedstawienie.

Po południu o godz. 4-ej specjalne przedstawienie dla młodzieży i dzieci przepięknej bajki muzycznej w aktach pt. „Jaś i Małgosia". Bilety w cenie od 20 gr.

Przedstawienie w Nowemmieście dziś, w środę, 18 bm w sali Hotelu Polskiego, a w Lubawie w sali „Pod Orłem" nie w czwartek, lecz w piątek 20 bm.

Kośba śmierci.

Nowemiasto. Nieubłagana śmierć swą niezmordowaną kośbą coraz bardziej przerzedza szeregi znanych nam i żyjących z nami długim wieńcem lat istot, pozostawiając pustkę i osamotnienie wśród otoczenia. I tak m. in. w poniedziałek odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku śmiertelne szczątki zacnej matrony, ś. p. Antoniny z Osmańskich Truszczyńskiej z Łąk, matki b. pracowniczki naszego Banku Lud. oraz teściowej dyrektora Banku Ludowego w Tucholi p. Rochona — przy licznym udziale wiernych. Kondukt prowadziło 3 księży. R i p.

We wtorek natomiast odbył się pogrzeb ś. p. Anastazji Polakiewiczowej, zacnej i czcigodnej obywatelki naszego miasta, będącej prawdziwym wzorem matki-Polki i gorliwej, świątobliwej córy Kościoła kat., czego zewnętrznym wyrazem choćby i ten habit zakonny św. Franciszka, w którym zmarła była ubrana i pochowana, a taksamo nietylko liczny udział w pogrzebie ze strony wiernych z miasta i okolicy, ale i towarzyszących na ostatniej drodze do wiecznego spoczynku bractw i towarzystw kościelnych. Synowie Zmarłej, z których najstarszy obecnie jest członkiem zarządu Banku Lud. w Pelplinie, byli gorliwymi propagatorami sprawy naszych organizacyj kat., szczególnie naszych K. S. M. W pogrzebie wzięli też oprócz miejsc. duchowieństwa udział b. wikary z Nowegomiasta, a obecny kuratus paraf. Przeczno pod Toruniem, ks. Weltrowski oraz rodak naszego miasta, ks. wik Troszyński z Górzna. R. i p.

Wielce udała impreza na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Nowemiasto. Słyszy się nieraz skeptyczne przypuszczenia co do możliwości udania się pewnych imprez zwłaszcza z dziedziny oświatowej, z powodu rzekomego braku zrozumienia ze strony szerokich warstw sprawy lub przeciążenia nadmiarem składek i ofiar, a jednak niedzielna wieczornica na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą dowiodła, że byle się tylko umiało rzecz należycie uchwycić i ją odpowiednio zapropagować, to dodatni skutek nie zawiedzie nigdy i sprawa znajdzie zawsze w społeczeństwie i posłuch i zrozumienie. Niedzielną imprezę na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagr uważać należy za udałą pod każdym względem. Bo i publiczność dopisała, tak, że obszerna hala gimnastyczna Szkoły Powsz. była szczelnie zapełniona jako i dobrany program dał dużo podniosłych odczuć i wrażeń. Dyr. gimnazjum p. Gołąb swem przemówieniem, w które włożył dużo ciepła i własnych doświadczeń i przeżyć ze swej tułaczki na Dalekim Wschodzie, zapalił serca i umysły umiłowaniem sprawy naszego wychodźtwa, a mocne jego powiedzenie, że naród polski nigdy nie może się wyrzec 8 milj. swych rodaków zagranicą, spotkało się z powszechnem uznaniem i zrozumieniem — czego dowodem żywiołowe wprost oklaski ze strony publiczności. Posmak piękna i czaru naszej pieśni ojczystej dały nam odczuć oddane z przejęciem 2 utwory muzyczne ze strony naszej „Harmonji". Na wesołą nutę natomiast nastroiły nas mimo ciężkich czasów humorystyczne, udatnie występy drugiej części programu, składającej się z dialogu, monologu i przedstawienia wesołej farsy pt. „Na wędkę", co wszystko razem złożyło się na udałą pod każdym względem imprezę, z której i strona duchowa i materjalna wyszła na swój rachunek, pogłębiając zrozumienie doniosłości naszego szkolnictwa zagranicznego oraz przysparzając mu zarazem pomoc materjalną, za co Komitetowi z p. Burmistrzem na czele należy się szczera wdzięczność.

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu płacono za ft. masła 1.30—1.40, mdl. jaj 60 gr, kurę 1.80—3 zł. Na targowisku płacono za parę prosiąt 15—25 zł, bekony 32—36, za tłuste świnie 36—40 zł, cielęta 6—12 zł szt.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Dyrekcja Państw. Gimnazjum im. Ks. Bisk. Władysława Bandurskiego w Nowemmieście składa serdeczne podziękowanie W P. Wacławowi Nowaczykowi za bezinteresowne udzielenie furmanki na cały dzień dla przewożenia sprzętów i środków naukowych z Lubawy do Nowegomiasta. Dyrekcja. M. Gołąb, dyr.

Miesięczne zebranie Kat. Stow. Mężów.

Lubawa. W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali parafjalnej miesięczne zebranie Kat Stow. Mężów, które zagaił prezes p. Juljan Drozdowski. Po odczytaniu protokołu z ostatniego miesięczn. zebrania oraz stwierdzeniu obecnych sekretarz p. Dolny odczytał w kwadransie religijnym piękny artykuł o współpracy mężczyzn we wielkiem, cały świat katolicki obejmującem dziele Akcji katolickiej Apostolstwo świeckich — oto hasło rzucane przez Papieży na cały świat katolicki. Akcja katolicka jest właśnie współpracą zorganizowanych katolików świeckich w czynnościach apostolskich Kościoła. Następnie Prezes Akcji Katolickiej p. dyr. Kijora wygłosił bardzo zajmujący i przez wszystkich z wielkiem zainteresowaniem wysłuchany referat na temat: „Krwawy dramat hiszpański". Referent zobrazował ostatnie wypadki w Hiszpanji, krwawe prześladowanie Kościoła katol. w tym kraju i omówił przyczyny, jakie się złożyły na to, że w kraju o olbrzymiej większości katolickiej garstka masonów opanowała sytuację i rozpętała straszne prześladowanie Kościoła katol. Po referacie nastąpiła dyskusja, w której liczni członkowie zabierali głos. Pomiędzy innemi sprawami postanowiono poczynić starania, ażeby wyprzeć z terenu parafji ostatnie resztki szmaty żydowskiej „Express ilustr.", które tu jeszcze się błąkają. Natomiast należy rozszerzać prasę katolicką, ażeby nie było rodziny katolickiej b z katolickiego czasopisma. Kolportaż prasy katolickiej to wielkie zadanie członków Kat Stow. Mężów w chwili obecnej.

Następnie p. dyr. Kijora omówił najważniejsze wydarzenia w świecie katolickim z miesiąca lutego, poczem nastąpiło przyjęcie nowych członków i wolne głosy. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes p. Drozdowski modlitwą zamknął miesięczne zebranie.

Zwolnienie komornika.

Lubawa. Jak nas doszły wieści, Prezes apelacji poznańskiej zwolnił p. Szukalskiego ze stanowiska komornika, polecając mu zgłosić się do sądownictwa. Zwolnienie to ma niewątpliwie związek z nadużyciami, jakich dopuszczał się personel biurowy komornika. Wiadomo, kozioł zawinił, wieszają ogrodnika. Społeczeństwo z żalem będzie żegnało p. Szukalskiego, który mimo swego stanowiska komornika umiał zdobyć sympatję społeczeństwa taktownem postępowaniem i dobrocią.

Sledztwo w sprawie nadużyć, personelu komornika dobiega końca i niedługo odbędzie się rozprawa. W związku z tem zwolniono niesumiennych urzędników z więzienia, gdzie przesiedzieli przeszło 2 miesiące.

Walne zebranie Zw. Inwalidów Woj. w Lubawie

odbyło się ub. niedzieli w lokalu p. Zielińskiego. Zebranie w obecności przeszło 30 osób zagaił prezes p. Wasielewski. Na marszałka wybrano p. Krauzewicza, a na sekr. p. Flaszyńskiego. Następnie prezes zdał sprawozdanie z rocznej pracy Koła. Z powodu wejścia w życie licznych nowel do ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem w ub. roku liczba inwalidów, pobierających rentę, bardzo się zmniejszyła. Ta okoliczność wpłynęła na zmniejszenie się liczby członków. Koło obchodzi w przyszłym miesiącu 15 lecie założenia. Na uroczystość, połączoną z nadzw. zebraniem, przybędzie przywódca Zw., poseł Wagner. Następnie przez powstanie z miejsc uczczono zmarłych członków. Załatwiono ub. r. 336 spraw inw. Odbyło się 11 zebrań. Dochód wynosił 695,66 zł, rozchód 693,67 zł. Komisja rewizyjna stwierdziła zgodność stanu kas, lecz zakwestjonowała rachunek (przeszło 60 zł) na koszta podróży delegacji na pogrzeb śp. marsz. Piłsudskiego do Warszawy i Krakowa. Na wskutek telegramu z Woj. Zarządu wydelegowano 2 osoby. **Podróż i utrzymanie miały być bezpłatne.** Tymczasem na punkcie zbornym w Toruniu **zażądano opłaty podróży i utrzymanie na własny koszt.** Później ustąpiono o tyle, że podróż była bezpłatna Zebrani, solidaryzując się z Komisją Rew., powzięli uchwałę, aby domagać się od Zarządu Wojew. zwrócenia Kołu tej kwoty. Bilans na rok bież. zamyka się po stronie dochodu i rozchodu kwotę 711,20 zł. W myśl nowego statutu odbyło się pomiędzy człon. zarządu losowanie, na podstawie którego ustąpili pp. Raszkowski i Flaszyński. Na wniosek prezydjum zebrani jednogłośnie wybrali obu ponownie, a na zastępców pp. Krauzewicza i Swiątkowskiego. Na cele uroczystości 15 lecia zebrani uchwalili opodatkować się i to: inwalida do 50 proc. 1 zł, a ponad 50 proc. 2 zł. Po odczytaniu okólnika w sprawie nowych zniżek kolejowych dla inwalidów zakończono zebranie.

Czerwony kur.

Tomaszewo. W ub. piątek wybuchł z nieustalone przyczyny ogień w zabudowaniu rolnika p. Anton. Witkowskiego, dzierżawionem przez p. Szmidta. Pastwą płomieni padły dom mieszkalny, połączony ze stajnią i stodołą wartości ok 2000 zł. Na szkodę dzierżawcy spłonęły: urządzenie domowe i odzież wartości ok. 1000 zł. Obaj poszkodowani byli ubezpieczeni.

Dalsze wypadki zachorzeń na tyfus

wydarzyły się znów w gminie **Targowisko.** M. in. ciężko chora jest żona p. Komosińskiego. Chorych odstawiono do szpitala św. Jerzego w Lubawie.

Spędy bekonów w Nowemmieście

odbędą się, jak następuje:

1. dnia 20. III. rb. o godz. 7 rano (piątek):
Koło i maj. Tylice—M. Bałówki—W. Bałówki—Sampława—Wawrowice—Skarlin—Zajączkowo—Targowisko-Grodziczno—maj. Kaczebagno i Ruda.

2. dnia 23. III. rb. o godz. 7 rano (poniedziałek):
Nowydwór—Mroczno—koło i maj. Rakowice—Nowemiasto—maj. Nawra — Niem. Brzozie — Gwiździny — Mikołajki — Kurzętnik—maj. Krzemieniewo—Lekarty—maj. Bagno — Kamionka—Marzęcice.

Zgłoszenia na spęd **poniedziałkowy** od kół i majątków obowiązują — o ile te ostatnie chcą być dopuszczone w podanej kolejce. — Furmanki na spędach ustawiają się w jednym rzędzie. Inż. R. Raciborski, instr. hod. P. I. R.

Spęd bekonów w Jabłonowie

odbędzie się 23 bm w następującej kolejności:

Godz. 7,15 Jabłonowo: 7,20 Konojady, Mileszewy, Lisnowo; 7,30 Płowęż, maj. Płowężek; 7,40 Lipinki; 8,— Książki, maj. Książki; 8,15 Buk Górale, Górale, maj Piecewo, Jaguszewice; 8,30 Nowy Młyn, Kitnówko; 8,45 Osetno; 8,55 Dąbrówka; 9,— Jabłonowo Zamek; 9,15 Ostrowite, Rywałd Kr., Linowo; 9,30 Bursztynowo, Swiecie folwark, Nowe Jankowice, Swiecie Młyn; 9,45 Brudzawy, Lembarg, Białobłoty, Sumówko.

Instr. P. I. R., Furmańczyk.

Z Pomorza.

Do czego dochodzi bezczelność żydowska?

Brodnica. Jeden z miejsc. żydów oświadczył: **„Co oni i Hitler chcą z nami walczyć? Niech spróbują! My Jezusa ukrzyżowali raz, a ich ukrzyżujemy 100 raz!"**

Jak donosiliśmy w ost nrze wieczorem w piątek podłożono u Ajzenberga żyda petardę Ponieważ p. Tarasiewicz przedpoł. miał proces, zatem odrazu zupełnie niesłusznie skierowano podejrzenie na p. T. i już **P.P. wdrożyła śledztwo. Całe szczęście, że p. T. wykazał swoje alibi,** bo już miałby niesłusznie drugą sprawę.

Przepiękny okaz szczupaka.

Kartuzy. Jeden z rybaków w jeziorze Klęczańskiem na Kaszubach wyłowił niebywałych rozmiarów i wagi szczupaka. Ryba po wydobyciu z przerębli lodowej ważyła przeszło 17 kg. Głowa szczupaka była zupełnie porośnięta mchem. Najstarsi rybacy Kaszub takich rozmiarów szczupaka dotychczas nie widzieli.

Matrymonjalny oszust.

Gdynia. Mieszkaniec Obłuża, niejaki Martyński, wziął się na pomysłowy sposób wyciągania pieniędzy od naiwnych niewiast. Mając dobrą prezencję i wiele znajomości, obiecywał różnym kobietom ożenek, naciągając je przy tej sposobności na różne pożyczki i kradnąc, co się dało. Ostatnio został aresztowany za kradzież. Jednej z niewiast oszust skradł pierścionek z brylancikiem oraz płaszcz. Martyński został osadzony w areszcie i grozi mu surowa kara.

Z dalszych stron Polski.

5000 zł. za odcięty palec u rzeźnika.

Warszawa. Pewna Warszawianka wstąpiła do sklepu rzeźnickiego, aby kupić mięso na obiad. Właściciel sklepu złożył na stole sztukę mięsa, aby odrąbać kawałek dla klientki. Gdy klientka pokazała palcem część żądanego kawałka mięsa, topór ze świstem przeciął powietrze i spadł tak nieszczęśliwie na stół, że uciął palec klientki. Wystąpiła ona do sądu, domagając się odszkodowania w wys. 5000 zł. za utracony z winy rzeźnika palec, gdyż utrata ta pozbawiła ją możności zarobkowania.

Eksplozja wyrzuciła fabrykanta przez dach.

W Krośniewicach pow. Kutno, właściciel fabryki spawawania metali, Ryszard Giesner, pragnąc rozgrzać zamarzniętą wodę w zbiorniku karbidowym, zaczął roztapiać lód przy pomocy kawałka rozpalonego żelaza. W pewnej chwili nastąpił wybuch karbinu, który spowodował wysadzenie pływaka od maszyny. Nachylony nad aparatem Giesner nadział się na pływak i został wyrzucony siłą wybuchu przez dach na wysokość 10 m., ponosząc śmierć na miejscu. Całe wnętrze fabryki uległo zdemolowaniu.

RUCH TOWARZYSTW.

W Wielkich Bałówkach walne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w sobotę dnia 21 marca br. o godz. 16,30, o liczny udział członków prosi Zarząd.

Baczność Harcerze Zeglarze!

Nowemiasto. Zbiórka wszystkich w czwartek o godz. 20-tej w izbie harcerskiej. Czuwaj! Drużynowy.

Związek Weteranów Powstań Narodowych Rz. P. 1914-19 Koło Lubawa.

Lubawa. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godz. 14 tej (2-giej po poł.) w lokalu p. Astowej ul. Grunwaldzka 7.

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe, przyczem wzywamy tych, którzy nie złożyli jeszcze swego podania do weryfikacji, aby do końca marca rb. to uskutecznili, gdyż jest to termin ostateczny do przyjmowania wniosków.

Zarząd.

Pomorze należy otoczyć najtroskliwszą opieką.

Przywrócić Kuratorjum na Pomorzu!

Na niedawnem posiedzeniu Senatu sen. Chrzanowski poruszył sprawę oświaty na Pomorzu. Stwierdził on zaraz na wstępie, że Pomorze wymaga szczególnej pieczołowitości i najszczodrzejszej opieki. Tam właśnie trzeba tworzyć na miarę najwyższą i najlepszą szkołę. Szkoły należy obsadzać nauczyciel mi - apostołami.

Nie zrozumiano u nas interesów Pomorza. Ministerstwo poskąpiło grosza i zaiosło ostatnio Kuratorjum pomorskie.

W imię przyszłości należy przywrócić osobnego kuratora, stworzyć pedagogjum w Toruniu dla nauczycieli szkół powszechnych i zwiększyć kilkakrotnie nakład na różnego rodzaju oświatę pozaszkolną. Stypendja, przyznawane młodzieży pomorskiej na studja, zbliżą ją z polską kulturą. W przyszłości należałoby stworzyć wzorowy uniwersytet w Gdyni.

Nie wszyscy na Pomorzu odczuwają radość z polskiej szkoły. Składa się na to wiele przyczyn. Przyczyną rozgoryczenia wśród nauczycieli są w wielu wypadkach inspektorzy szkolni, którzy nie pochodzą z kół nauczycieli powszechnych, nie znają środowiska i nastawieni są na wyszukiwanie zła. Nauczyciel, ciągle strofowany, niema spokoju i równowagi.

Mówca ubolewał wreszcie, że analfabetyzm czyni u nas zastraszające postępy i ubolewał, że Sejm nie umiał znaleźć w budżecie dodatkowych sum na oświatę. Mówca zapowiedział złożenie rządowi memorjału, w którym wykaże, że można było znaleźć pieniądze na oświatę.

Sejm obraduje nad wnioskiem o zniesienie uboju rytualnego.

Rząd wniósł daleko idące poprawki.

We wtorek przed plenum Sejmu wszedł wniosek posł. Prystorowej o zniesienie uboju rytualnego. **Wielkie wrażenie w kołach sejmowych wywarła wiadomość ogłoszenia przez rząd poprawek do projektu tego. Poprawki te znacznie łagodzą projekt i dają ministerstwu Rolnictwa daleko idące prawo w kierunku częściowego uchylenia zakazu uboju rytualnego.**

Modły żydów w dniu imienin marsz. Piłsudskiego.

Żydowska Agencja Prasowa donosi, że otrzymała następujący komunikat: „Zarząd Związku Rabinów Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do wszystkich zarządów gmin wyznaniowych żydowskich w Polsce, aby 19 bm. w dniu imienin Pierwszego Marszałka Polski ś.p. Józefa Piłsudskiego, zarządziły odprawienie modłów w synagogach i bóżnicach za spokój świetlanej Jego duszy, specjalnie dla młodzieży szkolnej.

Rabini wzywani są do wygłoszenia przytem okolicznościowych kazań.

Jugosławja likwiduje dyktaturę:

Armja za przywróceniem prawa i wolności politycznej.

Premjer obecnego rządu belgradzkiego, Stojadinowicz, wystąpił z programem ostatecznej likwidacji dyktatury i przywrócenia w Jugosławji prawa i wolności politycznej.

Agenci z dyktatury rozpoczęli z rządem premjera Stojadinowicza bezpardonową walkę, której wyrazem był nieudany zamach na premjera, dokonany w parlamencie przez posła z grupy dyktatorskiej Arnautowicza.

Utworzone przez premjera Stojadinowicza „jugosłowiańskie zjednoczenie radykalne” rozpoczęło natychmiast po zamachu wielką kampanję wśród społeczeństwa za likwidacją dyktatury i przywróceniem swobód demokratycznych. We wszystkich prowincjach Jugosławji, w starej Serbji, Slowenji, Chorwacji, Bośni i Dalmacji odbywają się liczne zgromadzenia i manifestacje za wprowadzeniem ustroju demokratycznego.

Jest rzeczą znamienną, iż koła wojskowe w Jugosławji sympatyzują z ruchem wolnościowym społeczeństwa i opowiadają się za szybką likwidacją systemu dyktatorskiego.



Premjer jugosłowiański Stojadinowicz.

Ostatnio na posiedzeniu parlamentu, gdy przemawiał premjer, pijany pos. Arnantowicz strzelił do niego trzykrotnie, raniąc 1 z posłów. Premjer ocalał, gdyż zdołał się uchylić. Zamachowiec jest z zawodu profesorem akademji handlowej Liczy lat 38. Prócz niego aresztowano dalszych posłów opozycyjnych, którzy uknuli spisek. Wkrótce wznowiono narady.

Strajk w Łodzi zażegnany.

Warszawa. W dniu 14 bm. toczyły się w Ministerstwie Opieki Społecznej, pod przewodnictwem Głównego Inspektora Pracy, dyrektora Klotta, obrady wspólnej konferencji przedstawicieli organizacyj przemysłowców i robotników włókienniczych celem likwidacji zatargu w przemyśle włókienniczym Łodzi i okręgu.

W wyniku obrad, które przeciągnęły się do późnej nocy osiągnięto porozumienie, którego treść zawarta jest w protokóle, podpisanym przez obie strony.

Wykłady na wyższych uczelniach warszawskich.

Warszawa. Na wyższych uczelniach Politechniki i Szkoły Głównej Handlu zostały wznowione wykłady. Na innych uczelniach wykłady są nadal zawieszone.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 19. III. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Poranek muz. dla młodzieży. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Zapomniane płyty. 16.00 Wspomnienia dzieci o Marszałku. 16.15 Koncert. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 Swiatło sodowe. 17.15 Sonaty fortep. Mozarta. 17.50 Aktualna pogad. gosp. 18.00 Muzyka rozrywkowa. 18.30 Film, plastyka, architektura. 18.40 Jak spędzić święto? 18.55 „Z teorji i praktyki rolniczej-komposty“ — pogad. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Przemówienie Prezydenta Rzplitej poświęcone marsz. Piłsudskiemu. 20.00 Koncert. 20.45 Dziennik. 20.50 Obrona przeciw lotniczo gazowa — pogad. 21.00 „Imieniny Marszałka“ — aud. literacko-muz. 21.40 Nasze pieśni. 22.10 Mozajka muz. 22.50 Muzyka lekka i tan.

Piątek, 20 III. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Audycja dla szkół. 12.40 Utwory Mendelssohna. 13.25 Chwilka gosp. dom 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełd. 15.30 „Cytra i piosenki“ — aud. muz. 16.00 Pogad. dla chorych 16.15 Koncert. 16.45 Fragment z pow. „Posiew wolności” — aud. dla starszych dzieci. 17.00 Odczyt z cyklu „Skarby Polski”. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Koncert. 17.50 Poradnik sport. 18.00 Melodje operetkowe. 18.50 Pogad. społ. 18.55 Skrzynka r ln. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Komunikat śniegowy z Krakowa. 19.50 Biuro studjów do słuchaczy PR. 20.00 Koncert symf. W przerwie koncertu około godz 20.50 Dziennik oraz Obrazki z Polski współczesnej. 22.30 Skrzynka techn. 22.50 Spacer po Europie.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, dn. 19. III. 7.55 Parę informacyj. 13.00, 13.30, 15.30, 18.00 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żeglarski. 18.30 „Rośliny pastewne wobec nowego niebezpieczeństwa” — pog. roln. 18.40 „Jak spędzić święto? — pogad. 18.45 Utwory na cytrę solo. 19.00 Pogad. aktualna. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Piątek, 20. III. 7.55 Parę informacyj. 12.40, 13.35, 18.45 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żegl. 18.30 „Józef Wybicki“ — odczyt. 19.00 Pogad. społ. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 16 3.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	13.15— 13.40
Pszenica	19.25— 19.50
Jęczmień browarowy	15.50
Owies	14.50— 14.75
Groch Victoria	24.00— 28.00
Groch Folgera	22.00— 24.00
Łubin niebieski	10.00— 10.50
Łubin żółty	12.00— 12.50

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.26 5/8; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 173.22; funt szterling 26.22; marka niemiecka 2 3.44; korona czeska 21.95.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Tytuł czasopisma: „Drwęca”
Okres prenumeraty: ....
Adres odbiorcy czasopisma. ....

1

Nr. listy rozrachunkowej 2

wpisał ....

sprawdził ....

UWAGA: Wszelka korespondencja, zamieszczana na 1-szym odcinku, poza wskazówkami wedle treści nadruków podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty taryfowej.

2

Nr. listy rozrachunk. ....

Dzień nadesłania

....
(podpis sprawdzającego)

3